Rok I. Warszawa, Piątek 21 Czerwca 1929 r. Nr. 129

POLSKA

Redakcja i Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P.K.O. 19-119
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

SIANIE BURZY

Pierwsze wiadomości o artykule p. Mac Donalda w tygodniku angielskim Sunday Times w sprawie mniejszości narodowych w Europie, jak się okazuje były zaledwie łagodnem streszczeniem tej znamiennej enuncjacji. P. MacDonald nie oszczędzał bowiem właściwie żadnego z państw prócz naturalnie Anglji i umiłowanych przez siebie Niemiec.

W artykule swym dzisiejszy Premjer W. Brytanji twierdził m. in.:

— Zwycięskie państwa nie podjęły żadnej próby, aby naprz. granice państw bałkańskich ustanowić według narodów Bałkan zamieszkujących... Tak naprz. Macedonja pozostała w stanie stałego fermentu....

To mina pod Bałkany..., ujawniająca u p. MacDonalda taką znajomość stosunków jak u Lloyd George'a w sprawie Śląska i Cylicji.

Przeciw Francji wymierzony jest następujący ustęp:

— Tak samo, takie wypadki jak Alzacja i obwód Saary nie mogą być spuszczone z oka przy rozwiązaniu zagadnienia o mniejszościach narodowych.

O Jugosławji p. MacDonald mówi, że polityka przekształcenia Chorwatów na Serbów doprowadziła do takiego stanu rzeczy, że w tym kraju możliwe są albo wieczne przesilenia, albo dyktatura.

O Włochach jest również ciepłych słów kilka:

— Traktaty pokojowe dały Włochom wielką niemiecką i słowiańską mniejszość, którą usiłują wszelkiemi sposobami zitaljanizować... Jest wielkiem nieszczęściem, że prawa Ligi Narodów do kontrolowania, jak państwa spełniają swe obowiązki względem mniejszości, nie zostały rozciągnięte na stare państwa, jak Włochy, lecz przeciwnie, o ile te prawa istniały, traktatami zostały osłabione. Z tym stanem rzeczy należy skończyć czemprędzej.

Wkońcu p. MacDonald mówi pośrednio i o Polsce:

— Dr. Stresemann po swoim proteście w Lugano, do czego w grudniu ubiegłego roku został sprowokowany zapowiedział, że całe zagadnienie ochrony mniejszości podniesie na następnem posiedzeniu Ligi. Każdy, któremu na sercu leży rozwój demokracji i utrwalenie pokoju w Europie, będzie mu życzył powodzenia w tem przedsięwzięciu.

Jest to wyraźne solidaryzowanie się ze stanowiskiem Niemiec i oczywiście p. MacDonald gorąco pragnie utworzenia przy Lidze Narodów wydziału mniejszościowego, z „którego działalności winna być wyłączona dyplomacja, polegająca na tworzeniu faktów"...

Można sobie wyobrazić jakie wrażenie podobne wystąpienie wywołać musiało we Francji, która Alzatczyków uważa za Francuzów, a nie za mniejszość narodową i we Włoszech, które oświadczają, że są państwem jednolitem narodowo o znikomym odsetku mniejszości. Włosi szczególnie są rozgoryczeni, gdyż atak wyszedł ze strony męża stanu mocarstwa, z którym zacieśniały się coraz bardziej ich stosunki...

Dwukrotne zapewnienie p. MacDonalda, iż artykuł napisany był jeszcze w kwietniu, w czasie kampanji wyborczej i ukazał się obecnie w druku bez wiedzy autora, któryby jako głowa Rządu Wielkiej Brytanji nie zgodził się na jego ogłoszenie — nie znalazło zrozumienia ani w samej Anglji, ani zagranicą. Cóż to? artykuł miał być napisany tylko w celu demagogicznym. Przecież samo takie przyznanie się kompromituje autora i jako przewódcę Labour Party i jako dzisiejszego szefa Rządu. Nigdzie ludzie nie mają szacunku dla demagogji.

Nawiasem mówiąc już parę podobnych artykułów p. MacDonalda ukazało się niedawno w pismach niemieckich, co potwierdza tylko, iż linja polityczna wodza labourzystów zbiega się z linją rewizjonistów niemieckich. Chodzi o podważenie istniejących traktatów, przez wywołanie w Europie wielkich fermentów wśród mniejszości narodowych.

Rzecz ciekawa, że p. MacDonald nie widzi wcale miljonowej mniejszości polskiej w „starem państwie" niemieckiem, a już nigdy nie dojrzy grzechów angielskich i to cięższych w stosunku do t. zw. mniejszości chociażby w Afryce Południowej.

„Pokojowe" rządy p. MacDonalda rozpoczęły się więc od wywołania ogólnego niezadowolenia we wszystkich państwach Europy, prócz Niemiec, które pozyskały w atakach swych na Traktat Wersalski nowego sojusznika...

Igranie z ogniem nie wzbudziło zaufania do osoby, grę tę rozpoczynającej. W Europie wzmogła się więc czujność, która niewątpliwie ukróci sianie burzy przez obu przyjaciół pp. Stresemanna i MacDonalda.

R.

PAPIEŻ A MEKSYK

MEKSYK, (PAT). Papież nie udzielił dotychczas żadnej odpowiedzi w sprawie uregulowania konfliktu religijnego w Meksyku. Odpowiedź ta oczekiwana jest w najbliższym czasie.

Z PAŃSTWA KOŚCIELNEGO

RZYM, (PAT). Na czele nowej administracji duchownej, powołanej przez Papieża dla terenu Citta di Vaticano, ma stanąć wikarjusz jeneralny, należący do zakonu św. Augustyna. Jurysdykcja wikarjusza jeneralnego nie będzie obejmowała Bazyliki św. Piotra.

PRUSY A WATYKAN

BERLIN, (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji konstytucyjnej pruskiej Rady Państwa premjer Braun wyraził życzenie, ażeby Rada Państwa jaknajprędzej przeprowadziła obrady nad konkordatem. Wobec żądania części komisji, by Rada Państwa przeprowadziła obrady nad umową ze Stolicą Św. dopiero po zapoznaniu się z życzeniami kościoła ewangelickiego, które to życzenie poparli posłowie socjalistyczni, uchwalono, że sprawa konkordatu przedłożona zostanie nie teraz, lecz dopiero 28 czerwca na plenum Rady Państwa i że komisja konstytucyjna odbędzie narady przygotowawcze dopiero w przeddzień.

WŁOSI NARUSZYLI NEUTRALNOŚĆ

PARYŻ, (PAT). Jak podaje „Petit Parisien" z Konstantynopola, komisja do spraw cieśnin postanowiła przedstawić Lidze Narodów sprawę 35 hydroplanów włoskich, które ostatnio udały się na morze Czarne. Delegaci wzmiankowanej komisji pragną polubownego załatwienia sprawy.

POŻEGNANIE P. VAN HAMELA

GDAŃSK, (AW). Senat gdański podejmował uroczystą kolacją w „Czerwonej Sali" ratusza opuszczającego Gdańsk Wysokiego Komisarza Ligi Narodów van Hamela. Na pożegnalnem przyjęciu był obecny Jeneralny Komisarz Rzplitej Polskiej min. Strassburger, prezydent Sahm, oraz cały szereg wyższych urzędników polskich i gdańskich.

NIEMCY A MNIEJSZOŚCI

BERLIN, (PAT). Prasa nacjonalistyczna w dalszym ciągu podnosi alarm z powodu otwarcia szkół polskich na pruskich obszarach, granicznych z Polską. Ajencja Telegraphen Union donosi z Piły, że tegoroczny zjazd ewangelicki granicznej prowincji poznańsko-zachodnio-pruskiej (Grenzmark Posen-Westpreussen), który się odbywał w Deutsch-krone w dn. 15—18 czerwca, powziął uchwałę, oświadczającą, że ludność niemiecko - ewangelicka widzi w rosnącej polskiej propagandzie szkolnej i gospodarczej poważne zagrożenie ojczyzny niemieckiej. W poważnej trosce woła wobec tego ludność niemiecko-ewangelicka do czynników odpowiedzialnych: „Pomóżcie do utrzymania żywiołu niemieckiego i do utrzymania wiary ewangelickiej".

WALKI W MAROKKU

PARYŻ, (PAT). Jak podaje „Le Matin" z Rabatu, jednej z grup buntowniczych udało się wzniecić częściowo pożar w miasteczku Ait Yacoub. Ruchoma grupa jen. Nieger przybyła na miejsce i z łatwością rozproszyła buntowników, znajdujących się jeszcze w mieście i w pobliżu posterunku wojskowego.

DZIEŃ POLITYCZNY

P. PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ

P. Prezydent Rzeczypospolitej w swym objeździe ziemi Wołyńskiej, bawił w Krzemieńcu, w Katerburgu, gdzie zwiedził osady wojskowe, stąd udał się do Poczajowa, gdzie zwiedził słynną Ławrę, z Poczajowa zaś udał się do Równego.

DEPESZA P. PREZYDENTA

W dn. 14 b. m. Pan Prezydent Rzplitej przesłał J. E. admirałowi Conduriotisowi, prezydentowi Rzplitej Greckiej w Atenach z okazji jego wyboru na prezydenta, depeszę następującej treści:

J. E. Admirał Conduriotis, Prezydent Rzplitej Greckiej, Ateny.

Pragnę złożyć najszczersze życzenia dla Waszej Ekscelencji z okazji wyboru na najwyższy urząd w Rzeczypospolitej Helleńskiej. Jednocześnie składam życzenia pomyślności dla Grecji i szczęścia dla Waszej Ekscelencji.

Na tę depeszę Prezydent Conduriotis odpowiedział następującą depeszą.

J. E. Pan Ignacy Mościcki, Prezydent Rzplitej Polskiej, Warszawa.

Proszę Waszą Ekscelencję o przyjęcie moich gorących podziękowań za łaskawie przesłane życzenia i łączę jednocześnie życzenia pomyślności dla Polski i szczęścia dla Waszej Ekscelencji.

SESJI SEJMOWEJ NIE BĘDZIE

W sferach dobrze poinformowanych twierdzi się, że zamiar zwołania ciał ustawodawczych na krótką sesję w końcu czerwca został definitywnie poniechany.

TRYBUNAŁ STANU

W procesie przed Trybunałem Stanu b. Min. Czechowicza powołani mają być również na rozprawę biegli. W rozprawie główneJ złożyć mają swoja opinję eksperci budżetowi.

NOWY REFERAT W MIN. P. I T.

Minister Poczt i Telegrafów powołał do życia nowy referat w wydziale ogólnym Ministerstwa. Referat ten obejmuje sprawy pocztowego szkolnictwa zawodowego i informacyj prasowych. Kierownikiem referatu mianowany został p. Jasiński.

W MINISTERSTWIE SKARBU

Ministerstwo Skarbu otrzymało około 30.000 podań w sprawie konwersji starych pożyczek. Są to podania o konwersję obligacyj pożyczkowych z roku 1918 i 1920.

PROJEKTY PODATKOWE

Nad ułożeniem nowych projektów podatkowych pracują obecnie w Ministerstwie Skarbu wybitni znawcy prawa skarbowego. W pracach tych uczestniczą dyr. Koszko, nacz. Michalski i Ostaszewski. Ze względu na okres urlopów, prace nad nowemi projektami podatkowymi zakończone mają być dopiero na jesieni.

WYBORY DO RAD MIEJSKICH

Przy wyborach do Rady Miejskiej w m. Kole (woj. łódzkie) klub B. B. uzyskał 7 mandatów, Chrz. Demokracja 5, Sjoniści 3, Bund 2, Poalej Sjon 2.

W SZKOLNICTWIE ZAWODOWEM

Departament szkolny zawodowego Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zdecydował wprowadzić w nowym roku szkolnym w szkołach włókienniczych naukę wyrabiania krawatów, swetrów, pończoch, rękawiczek i t. d.

DRUGA MOWA WALDEMARASA

BUDŻET. — BRAK GOTÓWKI. — POŻYCZKI. — KŁAJPEDA. — SAMORZĄD. — OŚWIATA. — SPRAWA KOŚCIOŁA.

KOWNO. (PAT). — Litewskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło dziś treść drugiej części mowy premjera Waldemarasa, wypowiedzianej na zjeździe rządowej partji tautininków, który się odbył w Kownie. Mowa omawia sprawy polityki wewnętrznej Litwy. W skróceniu przemówienie Waldemarasa przedstawia się, jak następuje:

W sprawie finansów Litwy premjer oświadczył, że budżet państwowy nietylko zamyka się bez deficytu, ale daje znaczną nadwyżkę. Dzięki temu Litwa przeżywa bez trudności ciężki moment, wywołany zeszłorocznym nieurodzajem. Sąsiedzi nasi — mówił Waldemaras — muszą tymczasem ubiegać się o pomoc obcych. Rozwijające się coraz bardziej na Litwie roboty budowlane o charakterze prywatnym wskazują, według Waldemarasa, na dobry stan finansów kraju.

Tem niemniej — stwierdził Waldemaras — odczuwa się na Litwie brak gotówki, co zmusza rząd do poszukiwania kredytu, tak wewnątrz państwa, jak i zagranicą. Co do pierwszej możliwości, rząd nic jeszcze nie przedsięwziął, ponieważ sprawę można rozstrzygnąć dopiero wtedy, kiedy zostanie uregulowane zagadnienie przeprowadzenia dobrych dróg szosowych i wiejskich. Włościanie wydają naogół mało i składają oszczędności.

Wykorzystać drugą możliwość, t. j. kredyt kapitalistów zagranicznych, jest obecnie dla Litwy, według Waldemarasa, rzeczą niemożliwą, gdyż nie jest ona w stanie płacić tak wysokich procentów, jakie płacą obecnie, zaciągając pożyczki, państwa przemysłowe. Przypuszczać zaś, że dla Litwy zrobionoby wyjątek, godząc się na niskie procenty, byłoby rzeczą naiwną. To też rząd litewski nie korzysta z żadnych propozycyj.

Następnie główną troską rządu jest uporządkowanie portu kłajpedzkiego i przystosowanie go do przyjmowania okrętów wszelkiego typu. Wymaga to wydatkowania kilku miljonów litów. Co do stosunku pomiędzy rządem, a samorządami, premjer oświadczył, że jesienią, zgodnie z nową ustawą, odbędą się wybory do ciał samorządowych, które wprowadzą do administracji samorządów ludzi świadomych rzeczy i uczciwych.

W sprawie oświaty Waldemaras oświadczył, że cały system nauczania we wszystkich zakładach naukowych ulegnie reorganizacji.

Mówiąc następnie o stosunku rządu do duchowieństwa, Waldemaras oświadczył, że rząd zawarł konkordat ze Stolicą Apostolską i że, jeżeli obecnie wynikają jakieś nieporozumienia, to tylko z tego powodu, że niektóre partje katolickie pragną, aby Kościół służył ich interesom i obstają przy tym poglądzie. Winę za podobne nieporozumienia ponosi nie rząd i nie duchowieństwo, lecz te partje. „Wolny Kościół w wolnem państwie — oto zasada rządu" — oświadczył Waldemaras. Wreszcie w sprawie stosunków rządu do społeczeństwa, premjer stwierdził, że „rząd obecny znajduje coraz więcej zwolenników, nawet w kołach opozycjonistów".

BRIAND I STRESEMANN

PARYŻ, (PAT). — Wymiana poglądów pomiędzy Briandem a Stresemannem rozpoczęła się przed śniadaniem, wydanem przez Brianda, poczem obaj mężowie stanu kontynuowali rozmowę z Poincarem w ciągu godziny. Po zakończeniu śniadania Briand oświadczył, że zastanawiano się nad najlepszemi warunkami, w jakich rządy mogłyby rozpocząć rozmowy na temat wprowadzenia w życie planu rzeczoznawców. Stresemann powiadomi Berlin o rozmowach, prowadzonych w Madrycie i Paryżu, poczem natychmiast rozmowy będą toczyły się w dalszym ciągu zwyczajną drogą dyplomatyczną, w celu ustalenia miejsca i możliwie najbliższego terminu konferencji przedstawicieli rządów, która mogłaby się rozpocząć w drugim tygodniu lipca, o ile 6 mocarstw zainteresowanych zgodzi się na to.

BERLIN. (PAT). — Biuro Wolffa donosi z Paryża, że w związku ze śniadaniem, wydanem przez Ministra Spraw Zagranicznych Brianda, na cześć Ministra Spraw Zagranicznych Rzeszy Stresemanna, odbyła się rozmowa polityczna, w której wziął udział również, przybyły w międzyczasie, premjer Poincaré. Rozmowa poświęcona była dalszemu prowadzeniu rokowań, do których dojdzie w razie wyrażenia przez odnośne rządy zgody na przyjęcie paryskiego planu rzeczoznawców. Minister Spraw Zagranicznych Briand po śniadaniu udzielił prasie francuskiej — jak donosi Biuro Wolffa — następujących wyjaśnień: Dzisiejsze rozmowy z Ministrem Stresemannem stanowiły dalszy ciąg rokowań, jakie prowadziłem z nim w Madrycie. Przed śniadaniem dokonaliśmy pierwszej wymiany myśli i nasze rozmowy po śniadaniu toczyły się w obecności Poincarégo. Szukaliśmy najlepszych warunków, w jakich rządy mogłyby wdrożyć rokowania w sprawie wprowadzenia w życie planu rzeczoznawców. Po swoim powrocie do Berlina dr. Stresemann poinformuje rząd niemiecki o swych rokowaniach madryckich i paryskich. Bezpośrednio potem rokowania te zostaną poprowadzone dalej na zwykłej drodze dyplomatycznej, by określić miejsce i możliwie najbliższy czas konferencji rządów. Jeżeli 6 zainteresowanych mocarstw dojdzie do porozumienia w tej sprawie, to konferencja ta będzie się mogła zebrać już w drugiej połowie lipca.

GROŹNY POŻAR

18 WAGONÓW BENZYNY W PŁOMIENIACH

LWÓW, (PAT). O godz. 2-ej w nocy wybuchł pożar w składzie benzyny, nafty i olejów mineralnych akcyjnego towarzystwa naftowego „Galicja" w Zniesieniu, pod Lwowem. Pastwą płomieni padło od 15 do 18 wagonów nafty, benzyny i olejów maszynowych. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem jednego z robotników firmy, który obok cysterny z benzyną postawił niezabezpieczoną lampę naftową. Straż pożarna po 6 godzinach akcji ratunkowej z wielkim trudem pożar zdołała ugasić. Ofiar w ludziach nie było. — Szkody sięgają 300.000 zł. Magazyny i zniszczone materjały były ubezpieczone.

O WOLNOŚĆ MÓRZ

NOWY JORK, (PAT). Wśród kół dobrze poinformowanych wzmaga się przekonanie, że przemówienia MacDonalda i Dawesa dały do zrozumienia, iż dawna trudna sprawa wolności mórz nie będzie związana z rokowaniami na temat rozbrojenia. Wzmiankowane koła przypuszczają również, że prócz Japonji, Francji i Włoch, wezmą udział w rokowaniach, jeśli to będzie możliwe, także i inne mocarstwa morskie, i że traktat w sprawie rozbrojenia, tak samo jak pakt Kellogga, obejmie wszystkich. Zdaje się, iż rząd Hoovera doszedł do wniosku, że konferencja w sprawie redukcji zbrojeń skazana byłaby na niepowodzenie, gdyby do jej programu włączono sprawę wolności mórz.

SPRAWA OGÓLNEGO ROZBROJENIA

WASZYNGTON, (PAT). Senator Tidings (demokrata) przedstawił rezolucję, która upoważnia prezydenta do zwołania konferencji przedstawicieli wszystkich narodów w celu omówienia sprawy redukcji zbrojeń lądowych, morskich i powietrznych. Opinja publiczna wypowiada się jednakże raczej za użyciem Ligi Narodów dla celów dyskusji w sprawie rozbrojenia.

POWRÓT KONSTYTUCJI W JUGOSŁAWJI

BIAŁOGRÓD. (PAT.). — Krążą tu sensacyjne pogłoski o zamierzonej rekonstrukcji gabinetu przyczem premjerem miałby zostać Minister Spraw Zagranicznych Marinkowicz. Wiadomość wydaje się o tyle nieprawdopodobna, że Marinkowicz jest chory. Mimo to w kołach politycznych twierdzą, iż rekonstrukcja gabinetu niewątpliwie nastąpi i będzie pierwszą jaskółką nawrotu do parlamentaryzmu. W Białogrodzie bawią posłowie Jugosławji z Berlina, Paryża i Wiednia, którzy referują opinję zagranicy w kwestji obecnego Rządu w Jugosławji i jego zamierzonej rekonstrukcji.

BURZA W JUGOSŁAWJI

JEDENAŚCIE OSÓB ZABITYCH

WIEDEŃ, (PAT). Dzienniki donoszą z Białogrodu: „Wreme" podaje wiadomość o katastrofalnych skutkach burzy, która wczoraj w południe nawiedziła wielkie obszary Chorwacji i Macedonji. Burza wyrządziła nietylko znaczne rzeczowe, lecz także spowodowała śmierć wielu osób. W różnych miejscowościach zostało zabitych od uderzenia pioruna 3 mężczyzn, 2 kobiety i 4 dzieci w wieku szkolnym. W szkole ludowej w Kamensko w Chorwacji uderzył piorun w gmach szkoły i zranił kilkoro dzieci. W Macedonji we wsi w pobliżu Uosküb schroniło się 20 chłopców do domu przed burzą, piorun uderzył w dom i zabił dwóch ludzi, 5 zaś ranił ciężko. Komunikacja kolejowa koło Blelez Gracko wskutek zniszczenia toru przez burzę musiała być na kilka godzin przerwana.

5 MILJ. ZŁ. Z OPŁAT PASZPORTOWYCH

Według zestawienia Ministerstwa Skarbu w roku budżetowym 1928 — 29 wpłynęło do Skarbu Państwa przeszło 5 miljonów z. Mimo zniżki cen na paszporty zagraniczne, wpływy z tego źródła prawie wcale się nie zmniejszyły.

PODWYŻKA TARYFY KOLEJOWEJ

Ze źródeł miarodajnych komunikują, iż podwyżka taryf kolejowyych na P. K. P. nie wejdzie w życie w żadnym razie przed 1 października r. b., a nie jest wykluczone, iż żadne zmiany nie zajdą przed 1 stycznia 1930 roku. W pierwszym roku po wejściu w życie nowych taryf podwyżka na węgiel wyniesie około 17 proc. a nie 26 proc. jak pierwotnie przypuszczano. Biuro reformy taryf wypracowało już ostateczny projekt taryf drzewnych i przesłało go do zaopinjowania zainteresowanym czynnikom gospodarczym.

WYJAZD MAŁOLETNICH DO GDAŃSKA

Komisarjat Rządu m. st. Warszawy występuje do Komisarjatu Jeneralnego Rzeczypospolitej w Gdańsku w sprawie uregulowania formalności wyjazdowych osób małoletnich do Gdańska. Jako dowód osobisty dla podróżnych do lat 17 wystarczać będą metryki. Rodzice małoletnich będą musieli przedstawiać dokumenty stwierdzające obywatelstwo polskie. Dotąd, i ile małoletni nie byli przypisani na dowodach rodziców, nastręczało to trudności przy wyjazdach do Gdańska.

STUDJA BUDŻETOWE

Departament budżetowy Min. Skarbu przeprowadza obecnie studja porównawcze nad budżetami państw obcych. Pod uwagę brane są budżety Anglji, Francji, Włoch. Studja posłużą Ministerstwu za linję wytyczną przy układaniu nowych preliminarzy.

NOMINACJE W UNIWERSYTETACH

Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 12 czerwca 1929 r. zamianował: profesora nadzwyczajnego higjeny w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie dr. Ludwika Piotrowicza—profesorem zwyczajnym higjeny na Wydziale Lekarskim tegoż Uniwersytetu.

Profesora nadzwyczajnego historji starożytnej w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie dr. Ludwika Pietrowicza —profesorem zwyczajnym tegoż Uniwersytetu.

Profesora nadzwyczajnego dr. Władysława Vorbrodta — profesorem zwyczajnym chemji rolniczej na Wydziale Rolniczym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Profesora nadzwyczajnego dr. inż. Józefa Zawadzkiego profesorem zwyczajnym technologji chemicznej nieorganicznej na Wydziale Chemicznym Politechniki Warszawskiej.

Prof. nadzwyczajnego Mieczysława Centnerszwera profesorem zwyczajnym chemji fizycznej na Wydziale Matematyczno - Przyrodniczym Uniwersytetu Warszawskiego.

Profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Warszawskim dr. Władysława Tatarkiewicza profesorem zwyczajnym filozofji na Wydziale humanistycznym tegoż Uniwersytetu.

Profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Poznańskim Zygmunta Pietruszczyńskiego profesorem zwyczajnym uprawy roli i roślin na Wydziale Rolniczo leśnym tegoż Uniwersytetu.

Profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie dr. Kazimierza Kolbuszewskiego — profesorem zwyczajnym historji literatury polskiej na Wydziale Humanistycznym tegoż Uniwersytetu.

Profesora nadzwyczajnego w Akademji Górniczej w Krakowie dr. Wilhelma Staronkę —- profesorem zwyczajnym chemji ogólnej i analitycznej na Wydziale Hutniczym tejże Akademji.

Zastępcę profesora docenta dr. Adama Hoydla —profesorem nadzwyczajnym ekonomji i polityki ekonomicznej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie dr. Tadeusza Szydłowskiego — profesorem nadzwyczajnym historji sztuki na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Zastępcę profesora doc. ks. dr. Henryka Walentego Likowskiego — profesorem nadzwyczajnym historji Kościoła w Polsce na Wydziale Teologji Katolickiej Uniwersytetu Warszawskiego.

KONKORDAT PRUSKI

Do szeregu doniosłych dla Kościoła aktów zawartych w r. b. dołączył się świeżo Konkordat między Prusami a Watykanem, który w piątek 14 b. m. podpisali w Berlinie: z jednej strony Nuncjusz Apostolski Msgr. Pacelli, z drugiej przedstawiciele Rządu pruskiego: Premjer Braun, Minister Oświaty Becher i Minister Skarbu Hoepker - Aschoff. Tekst niemiecki układu tego nie używa wprawdzie słowa „Konkordat“, a w tekście włoskim nazwano go „solenne convenzione“, a tak samo określił nową umowę ks. Nuncjusz Pacelli, który przy podpisywaniu Konkordatu, odpowiadając na przemówienie pruskiego Premjera oświadczył:

— Jestem zdania, że w pracy tej w szczęśliwej formie osiągnięte zostało to, do czego zmierzaliśmy: aby stworzyć pewne podstawy dla trwałych pokojowych stosunków między Kościołem a Państwem, stosownie do nowych stosunków w Waszym kraju. Daję wyraz silnej nadziei, że przedstawicielstwo narodowe pod tym kątem widzenia rozpatrywać będzie leżącą przed niem umowę „solemnis conventio“ i jestem pewien, że w przyszłości Rząd pruski i naród zawsze z zadowoleniem wspominać będą o godzinie obecnej i tych ludziach, którzy to dzieło doprowadzili do końca“.

Konkordat obecny wypełnia lukę, jaka istniała w Prusiech od chwili zakończenia wojny. W czasach poprzednich stosunki Kościoła w Państwie Pruskiem regulowane były zapomocą Konkordatów zawieranych między Stolicą Apostolską a królami pruskimi. Aż do r. 1918 włącznie miarodajną była pod tym względem bulla papieska „De salute animarum“ z r. 1821, która została włączona do pruskiego zbioru ustaw i w ten sposób stała się ustawą pruską, stanowiąc rodzaj Konkordatu. Po wojnie republikański Rząd pruski pragnął nadal utrzymać ten stan rzeczy w mocy i w r. 1919 z taką propozycją zwrócił się do Watykanu Minister Haenisch, na co otrzymał odpowiedź, że wobec usunięcia króla i zmiany granic państwowych Kurja Rzymska uważa Konkordat z r. 1821 za wygasły. Od tego czasu sprawa Konkordatu stanowiła kwestję podlegającą różnym perypetjom i bardzo przewlekłym rokowaniom, które wreszcie obecnie zostały szczęśliwie zakończone.

Konkordat pruski zawiera 14 artykułów oraz protokół końcowy. Artykuł I-y gwarantuje, iż wolność wyznawania religji rzymsko - katolickiej i wykonywania praktyk religijnych pozostaje pod ochroną ustawową. W artykule drugim został przeprowadzony nowy podział administracyjny z dodatkiem, iż utworzenie nowych biskupstw i zmiana granic istniejących wymaga zgody Państwa. Obok istniejącego dotychczas jednego tylko arcybiskupstwa w Kolonji, Konkordat kreuje dwa nowe arcybiskupstwa: w Paderbornie i Wrocławiu. Do prowincji kolońskiej należą obecnie dotychczasowe biskupstwa w Moguncji, Trewirze, Limburgu, Monastyrze (Münster) i Osnabrück oraz reaktywowane biskupstwo w Akwizgranie. Do prowincji paderbornskiej przydzielono biskupstwa w Hildesheim i Fuldzie, podniesione zaś do godności arcybiskupstwa dotychczasowe biskupstwo wrocławskie obejmuje zakresem swojej prowincji biskupstwo warmińskie, nowoutworzone biskupstwo berlińskie oraz prałaturę papieską (praelatura nullius) w Pile (Schneidemühl) nad granicą polską. Ta ostatnia obejmuje pozostałe przy Niemczech skrawki diecezji gnieźnieńsko - poznańskiej i chełmińskiej, dotychczas zarządzane przez Administratora Apostolskiego. Części diecezji chełmińskiej leżące w Prusiech Wschodnich, dotąd administrowane przez Biskupa warmińskiego, zostały obecnie definitywnie włączone do tej diecezji.

W ten sposób granice diecezyj pruskich zbiegają się obecnie z granicą polityczną między Polską a Niemcami. Natomiast o ile chodzi o granicę między Niemcami a Czechosłowacją został zachowany dotychczasowy stan rzeczy, wedle którego czeskie arcybiskupstwa w Pradze i Ołomuńcu posiadają na terytorjum niemieckiem enklawy w okręgach Glatz i Katscher, jak i naodwrót diecezja wrocławska wkracza na terytorjum czeskosłowackie. Szczególnie doniosłe dla katolików niemieckich jest podniesienie dotychczasowej delegatury papieskiej w Berlinie do rzędu biskupstwa, ilość bowiem katolików w samym Berlinie wynosi pokaźną cyfrę 400.000 dusz. Katedrą berlińska będzie dotychczasowy kościół św. Jadwigi. Natomiast zrezygnowano narazie z tworzenia biskupstw w Altonie oraz w Zagłębiu Ruhry.

W sprawie obsadzenia stolic arcybiskupich i biskupich, co dotychczas należało do kapituł, które same obierały kandydata, Konkordat wprowadza zasadniczą zmianę, wzmacniając wpływ Watykanu postanawia bowiem, że w razie wakansu zarówno kapituła osieroconej stolicy, jak i wszyscy arcybiskupi i biskupi mają przedkładać Kurji Rzymskiej listy osób, mających odpowiednie kwalifikacje kanoniczne, poczem Kurja przedkłada kapitule terno, z pośród którego ma dokonać wyboru. Dotychczasowe nominowanie kandydatów przez Państwo, Konkordat usuwa, natomiast jednak gwarantuje, iż Stolica Apostolska nie zamianuje kandydatem nikogo, co do którego kapituła nie uzyska od Rządu pruskiego zapewnienia, iż nie ma przeciw niemu zarzutów natury politycznej. Podobne porozumiewanie się Watykanu z Rządem Pruskim i prawo veta ze strony tego ostatniego przewiduje Konkordat także przy obsadzaniu prałatury w Pile oraz mianowaniu Biskupów - koadjutorów z prawem następstwa. Natomiast przy mianowaniu przez Watykan Biskupów - sufraganów (przy każdem arcybiskupstwie oraz przy biskupstwach w Trewirze, Monastyrze i Akwizgranie) postanowienie to odpada.

Przy obsadzaniu miejsc w kapitułach nominacja kandydatów ma następować naprzemian: raz na wniosek Biskupa, raz zaś na wniosek kapituły. Podobnie przy obsadzaniu kanonij kapitulnych prawo kapituły dotyczy naprzemian: raz udzielenia formalnej zgody na przedstawionego przez Biskupa kandydata, raz zaś tylko wyrażenia swej opinji. I w tym więc względzie Konkordat przeprowadza znaczne wzmocnienie dyscypliny hierarchicznej.

W sprawie kształcenia duchownych ustala Konkordat istnienie fakultetów teologicznych w uniwersytetach we Wrocławiu, Bonn i Monastyrze oraz w akademji w Braunsberg, nadto zaś przewiduje seminarja diecezjalne w Kolonji, w Paderbornie, Trewirze, Fuldzie, Limburgu, Hildesheimie i Osnabrück. Do obowiązujących dotąd postanowień, iż kandydaci na duchownych muszą posiadać obywatelstwo niemieckie, egzamin dojrzałości oraz nie mniej niż 3-letnie studjum teologiczne na którymś z niemieckich uniwersytetów lub seminarjów duchownych, Konkordat dopuszcza także możliwość ukończenia studjum teologicznego w Akademji rzymskiej, a studja teologiczne odbyte na terenie Austrji zrównuje z niemieckiemi. Istniejący dotychczas stan rzeczy we Wrocławiu i Bonn, gdzie Biskup miał prawo nadzoru nad działalnością profesorów teologji i mógł żądać ich usunięcia, został obecnie rozszerzony także na dwa pozostałe rządowe fakultety teologiczne.

W sprawach wreszcie materjalnych Konkordat podwyższa dwukrotnie dotację rządową na utrzymanie diecezyj i zakładów diecezjalnych, z 1.400.000 marek rocznie do 2.800.000. Natomiast postanowienie Konkordatu z r. 1821, iż dotacja pieniężna może być zastąpiona przez przekazanie diecezjom na własność ekwiwalentu w dobrach nieruchomych, czyli t. zw. dotacje realną, obecnie odpadło i tem samem Kościół w Niemczech zrezygnował z rewindykacji dóbr, jakie dawniej z tego tytułu posiadał. Wedle art. 5 budynki służące celom diecezjalnym zostaną na stałe przekazane Kościołowi.

Sprawy wychowania młodzieży i nauki religji Konkordat nie porusza, pozostawiając to ustawodawstwu państwowemu, również nie zawiera żadnych postanowień ani o osiedlaniu się zakonów ani o uposażeniu niższego duchowieństwa.

M. G.

POLSKO-FRANCUSKIE
BRATERSTWO BRONI

W miejscowości Lens odbyła się w dn. 2 b. m., uroczystość poświęcenia sztandaru miejscowej sekcji Union National des Evadés de Guerre. Na uroczystość przybył jen. Gouraud, a w uroczystości wziął udział przedstawiciel polskiego attaché wojskowego w Paryżu, mjr. Jankowski, konsulat polski w Lille i przedstawiciele organizacyj polskich miejscowych z Sokolem na czele.

Tegoż dnia, w miejscowości Béthune, odbył się zjazd francuskich oficerów rezerwy, pod przewodnictwem jen. Niessela, również przy udziale przedstawicieli konsulatu polskiego. W czasie bankietu orkiestra zagrała hymn narodowy polski, a wice-konsul, p. Golas, zwrócił się do jen. Niessela po polsku, wyrażając mu sympatję, datującą się z czasów pobytu jenerała w Warszawie. Jen. Niessel odpowiedział po polsku: „Dziękuję bardzo. Język mój wprawdzie zapomina mowy polskiej, ale serce jej nigdy nie zapomni“.

NIEMCY O MADRYCIE

Korespondent madrycki niemiecko-narodowej Deutsche Tageszeitung stwierdza w obszernym artykule niepowodzenie niemieckiej akcji mniejszościowej.

Artykuł ten mówi w tytule o „oszukanych mniejszościach“ i o „gestach, które przychodzą zamiast czynu“. Korespondent zarzuca polityce niemieckiej, że bez potrzeby naraziła prestige Niemiec na szwank i oświadcza, że błędem było nie to, że Min. Stresemann przed pół rokiem wystąpił ostro przeciwko „prowokacjom“, lecz to, że odważył się tak skomplikowaną i poważną kwestję, jak kwestja mniejszościowa, podnosić i próbować jej rozwiązania bez poprzedniego nawiązania kontaktu i przygotowania sprawy.

Korespondent oświadcza, iż byłoby daleko bardziej pożądaną rzeczą, gdyby ofenzywa w kwestji mniejszościowej podjęta została w innym momencie i przy większych widokach powodzenia, oraz wskazuje na to, że rzucanie na szalę całego wpływu i prestige'u niemieckiego było tem bardziej niepotrzebne, iż akcje Dan duranda przygotowywano, a jej właśnie Niemcy winny były pozostawić pierwszeństwo. Dzięki jednak obecnej taktyce, atak niemiecki i kanadyjski krzyżowały się z sobą, albo nawet przeciwdziałały sobie.

Korespondent stwierdza jednak z zadowoleniem, że przy specjalnie niepomyślnych warunkach czasu i miejsca Niemcy wyszły jeszcze stosunkowo mało poszkodowane, i przypisuje to kierowaniu się przez aljantów względami osobistemi w stosunku do Min. Stresemanna. Dzięki temu stworzono możliwość przeprowadzenia odwrotu w sposób do pewnego stopnia pożądany. Korespondent zaznacza jednak z ubolewaniem, że powaga Niemiec w pierwszych dniach obrad poważnie ucierpiała, i zarzuca Min. Stresemannowi, że przybył do Madrytu przynajmniej o jeden dzień zapóźno.

GŁOSY I ODGŁOSY

WIECUJĄ.

Żydzi paryscy w ubiegły poniedziałek zwołali w sali Wagram wielki wiec celem potępienia antysemickich ekscesów lwowskich. Na wiec ten zaproszone zostały różne lewicowe - masońskie osobistości, ale tak się złożyło, iż ani b. premjer Malvy, ani p. Buisson, prezes masońskiej Ligi praw człowieka, ani wogóle nikt poważny na to zbiegowisko nie przyszedł.

Ale za to przemawiała taka znakomitość jak morderca Petlury Szlomo Szwarcbard, oraz p. La Casche, przyjaciel komunistów i p. Basch, żyd, przyjaciel Niemców. W zebraniu tem wziął udział i przemawiał niewiadomo poco i dziennikarz polski, współpracownik wielu pism w Warszawie i Poznaniu, korespondent najpoważniejszej ajencji telegraficznej — p. Kleczkowski.

Oczywiście zbiegowisko powstawało na polski antysemityzm, ale nic wiedzieć nie chciało o postępowaniu żydów.

Wiecowanie to nie podobało się jednakże żydowskiemu pisarzowi Szolomowi Aszowi, który w Pariser Hajnt napisał m. in.:

— „Na ulicach paryskich rozlepiono odezwę Ligi zwalczania pogromców, odezwę, zawierającą straszliwe słowo „pogrom“. Wiec ten zaszkodzi dopiero podjętej akcji porozumienia między Żydami, a Polakami. Całe żydowstwo polskie, a z niem żydowstwo światowe, jest przeciwne zwoływaniu takich wieców, których celem jest szkodzenie interesom Polski.

Naturalnie p. Asz tłumaczy, że w Polsce antysemitów nie braknie, ale wystarczyłaby przeciwko nim rezolucja, uchwalona przez organizacje żydowskie. Dalej p. Asz podkreśla, iż żydzi nie mają nic przeciwko postępowaniu władz polskich w czasie wydarzeń i dodaje:

— Polska, zarówno pod względem obszaru, jak i ludności, posiada największy odsetek Żydów ze wszystkich krajów całego świata. — Polska stoi wobec bardzo poważnego zadania, którego, niestety, po dzień dzisiejszy nie rozwiązała — rozwiązania kwestji żydowskiej. Jest zadaniem Żydów całego świata ułatwienie Polsce tego zadania, a nie utrudnianie go.

O, gdyby żydzi zechcieli ułatwić... Na to się jednak nie zanosi, bo Naszemu Przeglądowi, naprz. podobała się wiece z mowami mordercy Szwarcbarda, a p. Asz dostaje od tego pisma taką reprymendę:

— Szkoda wielka, że p. Asz zabrał głos w sprawie najnowszej fazy stosunków polsko-żydowskich, zanim się zorjentował dokładnie w wytworzonej sytuacji, wywoławszy nader niepożądaną polemikę wewnętrzno-żydowską.

Słusznie! P. Asz, widocznie nie wie o pogromie urządzonym przez żydów w Zaleszczykach rekrutom ruskim z ciężko rannymi „antysemitami“. To „najnowsza faza stosunków“.

GROMIĄ I OBURZAJĄ SIĘ.

P. Adam Grzymała-Siedlecki pisze w Kurjerze Warszawskim pod adresem „Robotnika“ i pp. socjalistów wogóle:

— Opryszkami nazywacie młodzież, która, dotknięta w swoich uczuciach religijnych, posunęła się do karygodnych zajść niszczenia cudzego dobytku. Czy taką samą nazwę stosowaliście do morderców ułanów polskich w Krakowie? Tamci to byli „zwycięzcy w imię proletarjatu“ — czy nie tak? Bo mordowali rotmistrza Bochenka, co w kilkudziesięciu bitwach walczył za ojczyznę i mordowali żołnierzy polskich, spełniających żołnierski obowiązek. Bandytami są dopiero ci, którzy nikogo nie zabijają, którzy nic sobie w tumulcie nie przywłaszczają, którzy tylko błądzą w cyznach.

Nie czyniliście wtedy alarmu. Nie wyszło z waszych ust słowo: „pogrom“. Nie było dla was ohydą, gdy krew polska lała się, wytaczana rękami podjudzonej — i przez kogo? Odpowiedzcie: — przez kogo podjudzonej czerni. W surmy triumfalne dęliście... Pokrywaliście wszystkich winowajców, pozapieraliście się — i jakże dumni, jak radośni byliście z uniewinniającego werdyktu przysięgłych.

Nie tamto, podług was, było bandytyzmem. Bandytyzmem wy mienicie czyn zły, ale bezkrwawy — i czyn, który nie ucieka tchórzliwie przed odpowiedzialnością.

ŻYCIE KATOLICKIE

BEATYFIKACJA TERESY MAŁGORZATY

OD DZIECIĄTKA JEZUS

W bazylice św. Piotra w Rzymie odbyła się beatyfikacja Karmelitanki Teresy Małgorzaty od Dzieciątka Jezus, która urodziła się 15 lipca 1747 r., a zmarła w opinji świętości w wieku 22 lat we Florencji. Również w stolicy Toskanji odbyły się podniosłe uroczystości ku czci nowej Błogosławionej, którą kraj ojczysty zalicza do rzędu takich świętych postaci niewieścich, jak Juljanna Falconieri, Giovanna Soderini i Marja Magdalena de Pazzi (KAP.).

OBOWIĄZEK TWORZENIA ORGANIZACYJ KATOL.

Katolickie związki zawodowe w Holandji obchodziły niedawno uroczyście 25-lecie swego istnienia. Biskup z Harlem, Msgr. Aegenent, który w ciągu całego ćwierćwiecza był profesorem socjologji w seminarjum duchownem swej djecezji, w przemówieniu swem podkreślił z naciskiem, że katolickie związki zawodowe obdarza największą sympatją i że organizację zawodową uważa za najpotężniejszy i najważniejszy ruch naszych czasów. „Powtarzam zawsze, że robotnicy i pracodawcy mają obowiązek społeczny organizowania się. Cudowna i wspaniała to rzecz, że życie religijne katolickiej Holandji rozwija się z taką pomyślnością; ale gdy będziemy musieli składać rachunek przed Sędzią Wiecznym, będzie to tylko cząstką obowiązku, który na nas ciąży. Jesteśmy istotami społecznemi. Dlatego sumienne spełnianie swych obowiązków religijnych nie wystarcza; my za dni naszych, gdy potężne armje zagrażają naszemu społeczeństwu i usiłują je powaśnić, musimy wypełniać swoje obowiązki społeczne, a możemy to czynić tylko przez wstępowanie do organizacyj społecznych, t. j. do organizacyj zawodowych. Obowiązek nasz wymaga, byśmy przez organizacje socjalne mieli wpływ na rozwój społeczeństwa". Biskup dał wyraz nadziei, że robotnicy, którzy nie należą jeszcze do związków zawodowych, jak najprędzej staną się ich członkami.

W związku z materjalistycznym charakterem, jaki często jest przypisywany związkom zawodowym, Biskup Aegenent powiedział: „Popieranie dobrobytu materjalnego zgadza się najzupełniej z wolą Boga i z punktu widzenia katolickiego jest dopuszczalne. Bóg dał nam duszę i ciało; dlatego jest zgodne z wolą Boga troszczyć się zarówno o jedno, jak i o drugie. Troska o poprawę położenia materjalnego nie ma nic wspólnego z materjalizmem. Materjalistą jest ten, kto przedewszystkiem szuka dobra materjalnego, a zaniedbuje sprawy religijne". (K. A. P.).

ODZNACZENIA PAPIESKIE

J. Em. ks. Kardynał Prymas Hlond przed wyjazdem swym do Rzymu wręczył p. Teofili Chłapowskiej z Żegocina papieski krzyż „Pro Ecclesia et Pontifice" w uznaniu za jej długoletnią działalność charytatywną. P. Chłapowska w ciągu dwudziestu pięciu lat stała na czele Rady wyższej Konferencji św. Wincentego à Paulo. Jednocześnie taki sam krzyż otrzymała p. Wanda Chłapowska, wieloletnia organizatorka rekolekcyj dla pań i niezmordowana działaczka w społecznej akcji katolickiej. (KAP.).

AKADEMJA BENEDYKTYŃSKA W WILNIE

W reprezentacyjnej auli Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie odbyła się w niedzielę, dnia 16 b. m. uroczysta akademja z okazji 1400-lecia wiekopomnego dzieła św. Benedykta. Przestronną aulę wypełnili po brzegi przedstawiciele elity społecznej miasta. Rektor Uniwersytetu J. M. ks. dr. Czesław Falkowski otworzył akademję przepięknem przemówieniem zarówno pod względem formy jak i treści. Przed słuchaczami przesunął się syntetyczny obraz dziejowej roli Benedyktynów w przebudowie barbarzyńskich ludów w kulturalne społeczeństwo. Następnie p. prof. Alfons Parczewski, b. rektor Batorowej Wszechnicy mówił o wielkiej roli Benedyktynów w Polsce, a mówił tak gorąco i serdecznie, jak mówią tylko entuzjaści kultury i cywilizacji, na chrześcijańskich zasadach opartej. W historycznym referacie dzieje Benedyktynów na Litwie przedstawił zebranym p. prof. dr. T. Modelski.

Chór „Echo" wykonał kilka pieśni religijnych z precyzją i maestrją.

Wśród zebranych in corpore władz duchownych, państwowych, przedstawicieli organizacyj powszechną uwagę zwracały PP. Benedyktynki z Wilna, które od J. E. ks. Arcybiskupa Metropolity R. Jałbrzykowskiego uzyskały pozwolenie na przerwanie klauzury na czas akademji (KAP.).

RADJO W POLSCE

NA USŁUGACH MISYJ KATOLICKICH

Od początku roku 1928 (od Wielkanocy) z inicjatywy, powstałej w Zarządzie A. K. M. w Poznaniu, podjął p. Kapitańczyk, prezes A. K. M. głoszenie audycyj misyjnych, do czego od samego również początku udzielał mu i udziela niżej podpisany materjału, jaki otrzymuje w charakterze prezesa krajowego Papieskiego Dzieła Rozkrz. Wiary na Polskę, z Ajencji Fides z Rzymu. Te audycje odbywały się raz na miesiąc i przechodziły na całą Polskę. Dalej od początku r. 1928 z inicjatywy niżej podpisanego a za staraniem się ks. kan. Trepkowskiego z Warszawy idzie co miesiąc druga audycja misyjna z Warszawy na całą Polskę, tak, że już mieliśmy dwie audycje misyjne co miesiąc.

Przy końcu r. 1928 przystąpił do mnie z Koła A. K. M., p. Otyński, z propozycją i programem, czybym nie chciał się starać o cotygodniową audycję z Poznania na Polskę, do czego bardzo chętnie się zabrałem. Program nieco zmieniony, dzieli się na cztery części i to: a) dział misjologiczny, — b) dział z krajów misyjnych, — c) postacie misyjne i d) z terenów misyjnych wedle Ajencji Fides, co w dalszym ciągu obrabia p. Kapitańczyk. Inauguracyjną audycję miał w lutym 1929 ks. K. Bajerowicz.

W. Szanowna dyrekcja Radjo — Poznań, a szczególnie p. dyr. Okoniewski bardzo chętnie otworzyli nam podwoje Radjo, skutkiem czego co piątek o godz. 17-tej idzie w świat audycja misyjna.

Dzisiaj sprawa tak się przedstawia, że z Poznania idą co miesiąc na Katowice, Kraków i Poznań trzy do czterech audycyj, w czem jedna „z terenów misyjnych", zaś jedną audycję nadaje w miesiącu Warszawa.

Dążeniem zaś naszem jest, aby wedle ciągłego i jednostajnego programu mówiły per turnum stacje: Katowice, Kraków, Poznań, Warszawa, Wilno z przekazywaniem na resztę Polski, ale do tego idealnego stanu dotąd nie doszliśmy. Nie wątpię atoli, że w tem sprawa Boża mimo przeciwności, powoli odniesie zwycięstwo. Dziękuję na tem miejscu Paniom Akademiczkom i Panom Akademikom, którzy łaskawie audycje wygłaszają.

Per aspera ad astra.

(—) Ks. K. Bajerowicz,
Prezes Krajowy
Pap. Dzieła Rozkrz. Wiary na Polskę.

LICZBA NAWRÓCEŃ W ST. ZJEDN. W R. 1928

We wszystkich diecezjach katolickich w Stanach Zjednoczonych w r. 1928 nawróciło się 36.376 osób. Liczba księży katolickich wzrosła o 580.

KULTURA I SZTUKA

WIEDEŃ O PREMJERZE SZTUKI SHAW'A.

Dzienniki wiedeńskie zamieszczają obszerne sprawozdania z premjery sztuki Bernarda Shaw'a w Teatrze Polskim.

W Neue Freie Presse p. Szarlitt zamieszcza feljeton, w którym po omówieniu sztuki, podkreśla nadzwyczajny sukces artystyczny Teatru Polskiego. Także inne dzienniki wiedeńskie przy okazji omawiania premjery podnoszą wysoki poziom artystyczny Teatru Polskiego.

WYSTAWA JÓZEFA PANKIEWICZA W PARYŻU.

W Galerie Charles Auguste Girard otwarta została wystawa obrazów Józefa Pankiewicza.

KATOLICKI KONGRES FILMOWY W MONACHJUM.

W Monachjum rozpoczął się w poniedziałek drugi Międzynarodowy Katolicki Kongres Filmowy. Kongres trwać będzie do czwartku.

JEDNOLITA MAPA TATR.

Rozpoczęła się w Krakowie konferencja polsko - czeska w sprawie pomiarów fotogrammetrycznych dla kartografji terenów przyszłego Parku Narodowego w Tatrach po stronie czeskosłowackiej i związania tych pomiarów z dokonanemi już przez Ministerstwo Robót Publicznych pracami fotogrammetrycznemi po polskiej stronie Tatr. W konferencji biorą udział ze strony czeskiej prof. politechniki w Bernie dr. Semerad, ze strony polskiej — naczelnik wydz. pomiarów Min. Rob. Publ., inż. Tadeusz Niedzielski i prof. Piątkiewicz z Krakowa. Konferencja ma za zadanie ustalić wytyczne współpracy, a następnie przeprowadzić potrzebne roboty dla stworzenia jednolitej mapy Tatr, jako przyszłego Parku Narodowego obu państw.

Traktat Laterański

TEKST UKŁADÓW LATERAŃSKICH MIĘDZY STOLICĄ ŚWIĘTĄ I RZĄDEM WŁOSKIM

5)

Art. 25. Specjalny układ, podpisany jednocześnie z tym Traktatem, jako załącznik IV, stanowiący integralną część Traktatu, unormuje likwidację kredytów Stolicy św. w stosunku do Włoch.

Art. 26. Stolica św. uznaje, że na mocy tych układów, które obecnie zostały podpisane, zagwarantowaną została należna wolność i niezależność w sprawowaniu rządów pasterskich diecezji rzymskiej Kościoła Katolickiego we Włoszech i w świecie; oświadcza, że „kwestja rzymska" została ostatecznie i nieodwołalnie rozwiązana i usunięta i uznaje Królestwo Włoskie pod panowaniem dynastji z Domu Sabaudzkiego, z Rzymem, jako Stolicą Państwa Włoskiego.

Ze swej strony Włochy uznają Państwo Watykańskie pod suwerenną władzą Papieża.

Prawo z dnia 13 maja 1871 r. nr. 214 i jakiekolwiek inne rozporządzenia, przeciwne temu Traktatowi, zostają zniesione.

Art. 27. Traktat niniejszy nie później, niż w cztery miesiące po jego podpisaniu, będzie przedłożony do ratyfikacji Papieża i Króla Włoskiego i wejdzie w życie od dnia wymiany ratyfikacji.

Rzym, 11 lutego, tysiąc dziewięćset dwudziestego dziewiątego roku.

M. †P. — Piotr Kardynał Gasparri.
M. † P. — Benito Mussolini.

Do Traktatu dodane są następujące załączniki:

Załącznik I. — Terytorjum Państwa Watykańskiego.

Załącznik II. — Nieruchomości z przywilejem eksterytorjalności i wolne od wywłaszczenia i podatków.

Załącznik III. — Nieruchomości wolne od wywłaszczenia i podatków.

Załącznikiem IV jest następujący układ finansowy.

UKŁAD FINANSOWY

Przyjmując:

że Stolica św. i Włochy, w związku z zawarciem Traktatu, na mocy którego „Kwestja rzymska" została ostatecznie rozwiązaną, uznały za konieczne uregulowanie swych stosunków finansowych za pomocą oddzielnego układu, który jednak stanowi część integralną samego Traktatu;

że Stolica św. biorąc z jednej strony pod uwagę olbrzymie straty, jakie Stolica Apostolska poniosła przez utratę Ojcowizny Świętego Piotra, złożonej z dawnych Państw Papieskich i dóbr instytucyj kościelnych, i z drugiej strony ciągle wzrastające potrzeby Kościoła, choćby tylko w samym Rzymie, a mimo to jednak mając na względzie obecną sytuację finansową Państwa i warunki ekonomiczne narodu włoskiego, szczególnie po wojnie, postanowiła ograniczyć do ściśle koniecznej normy swe postulaty o indemnizację, żądając pewnej sumy, częściowo w gotówce, częścią w obligacjach, wartości o wiele mniejszej od tej, którąby Państwo musiało dzisiaj wypłacić Stolicy św. na mocy zobowiązania, przyjętego prawem 13 maja 1871 r.;

że Państwo Włoskie, oceniając ojcowskie uczucia Papieża, uznało, że obowiązkiem jego jest zgodzić się na żądanie spłat tej sumy:

obydwie Wysokie Strony, reprezentowane przez tych samych pełnomocników, postanowiły:

Art. 1. Włochy obowiązują się w chwili wymiany ratyfikacji Traktatu do wypłacenia Stolicy św. sumy 750.000.000 (siedemset pięćdziesiąt miljonów) lir włoskich i na złożenie jej czasowe papierów wartościowych włoskiej 5 proc. pożyczki na okaziciela (z kuponami, płatnemi 30 czerwca) na nominalną sumę 1.000.000.000 (jednego miljarda) lir włoskich.

Art. 2. Stolica św. oświadcza, że przyjmuje tę sumę, jako definitywne uregulowanie z Włochami swych stosunków finansowych, wynikłych z wypadków w r. 1870.

Art. 3. Wszystkie akty, potrzebne do wypełnienia Traktatu i niniejszego układu i Konkordatu, będą wolne od wszelkiego podatku.

Rzym, 11 lutego, tysiąc dziewięćset dwudziestego dziewiątego roku.

M. † P. — Piotr Kardynał Gasparri.
M. † P. Benito Mussolini..

(c. d. n.)

CHORE TARYFY

Obrazek z życia Warszawy...

Z dworca kolejowego wychodzą: Pan (100 kg.), Pani małżonka (75 kilo) i panicz (50 kilo); za nimi objuczony tragarz dźwiga dwie walizy, w ręku walizka koszykowa.

Tragarz stawia bagaż — ociera pot kroplisty z czoła.

Pan do tragarza: Ile? — Pan nie skrzywdzi... brzmi odpowiedź.

Pan wybiera drobne i wręcza tragarzowi zł. 1.50. Tragarz: Och, proszę pana — takie ciężkie walizy!...

Pan nie chce się targować i dokłada 50 gr. Zgoda.

A teraz taksówka. 225 kilo żywej wagi, 3 walizy, mniej więcej po 40 — t. j. 120 kilo, razem 345 kilo. Wszystko to się ładuje, aż taksówka „przysiada" na resorach i cicho, żałośnie jęczy...

Kurs niedaleki: Krucza róg Pięknej.

Przyjechali. — Ile? Zł. 1.20, wyraźnie jeden złoty, gr. dwadzieścia.

Maszyna, benzyna, oliwa, gumy, podatek, patent, asekuracja, szofer, czas, pan, pani, panicz, 3 walizy, 345 kilo i 1 i pół kilometra

za zł. 1 gr. 20.

Czy to nie jest chora taryfa?

Taryfa — niedorzeczna, krzywdząca, rujnująca!

Inny obrazek.

Wigilja, godz. 7-ma wieczór. — Pustoszeją sklepy... Wszyscy załatwiają ostatnie sprawunki i śpieszą do domów, do rodzin, do dziatek, aby razem spożyć wieczerzę wigilijną... Wszyscy śpieszą... Tramwaje schodzą z linij do remiz. Konduktorzy i motorniczowie za chwilę zasiądą do wieczerzy. — Zapłoną choinki...

I tylko szofer mknie po mieście. Mróz, zadymka, w domu rodzina czeka, a tatuś — nie wraca.

W tym obrazku niema wiele przesady. Tak jest w istocie.

Czy ta grudniowa taryfa — w dzień wigilijny od godz. 6-ej wieczorem i w uroczysty dzień pierwszego Święta — zarówno Bożego Narodzenia, jak Wielkiej nocy — również nie jest chora i krzywdząca?

Fryzjerzy warszawscy już od wielkiego czwartku mają taryfę podniesioną o 100 proc. Taryfy te są zatwierdzone przez władze.

Niechże nie będzie dwóch miar. Wszystko, co chore, leczyć należy i to jak najśpieszniej.

ANTYRELIGIJNE MUZEUM W MOSKWIE

11 czerwca r. b. podczas zjazdu „bezbożników" odbyło się uroczyste otwarcie centralnego muzeum antyreligijnego w Moskwie w obecności przedstawicieli Rządu sowieckiego i delegatów zjazdu.. Muzeum to posiada 9 działów: 1. „Prawosławie w służbie kapitalizmu i samodzierżawia w Rosji". 2. „Cerkiew w Z. S. R. R.". 3. „Sekciarstwo. 4. „Pochodzenie chrześcijaństwa". 5. „Religja narodowości Z. S. S. R." i t. d. Prócz tego jest zorganizowana podstawowa bibljoteka religijnej i antyreligijnej literatury, czytelnia publiczna i gabinet „naukowej" badawczej pracy.

KTO ŚNI NAJWIĘCEJ

Pewien amerykański lekarz, oddany specjalnie badaniom psychjatrycznym, zadał sobie trud przeprowadzenia statystyki snów mężczyzn i kobiet.

Po długich badaniach, na podstawie bardzo obfitej statystyki, uczony amerykański doszedł do wniosku, że na 100 mężczyzn dziesięciu z nich miewa sny, a na sto kobiet 33.

Naogół więc kobiety więcej marzą, przynajmniej we śnie, niż mężczyźni.

Czy możen ietylko we śnie...

Według statystyki amerykańskiej stwierdzonem jeszcze zostało, że na stu ludzi 9 tylko nie miewa wogóle żadnych snów.

ZACHCIANKA ARYSTOKRATKI

W Londynie córka znanego lorda Spleen'a wzbudziła sensację swem publicznem przejściem z anglikanizmu na buddyzm. Sensacja była tem większa, że wiadomem było w całej stolicy, iż p. Spleen interesowała się dotychczas w życiu swojem tylko sportem hippicznym. Lady Spleen pragnie w pobliżu Londynu założyć żeński klasztor buddyjski na wzór Tybetańskiego klasztoru lammów. Byłaby to pierwsza tego rodzaju instytucja w świecie. Ponieważ jednak młoda dama jeszcze nie jest pełnoletnią, musi uzyskać na to pozwolenie swojego ojca. Opinja publiczna w Anglji oczekuje, jakie stanowisko zajmie wobec córki lord Spleen, słynny nemrod Sudański.

ZA CZERWONYM KORDONEM

Sowiety, a zjazd emigracji polskiej. Prasa sowiecka podaje w dalszym ciągu wiadomości o wyborze przez polskie kolonje komunistyczne w Rosji sowieckiej delegacji na zjazd Polaków zagranicznych do Warszawy. Tak więc „Prawda" pisze, iż w Moskwie odbyło się posiedzenie specjalne komitetu wyborczego, przyczem na przewodniczącego wybrano Przybyszewskiego, syna Stanisława Przybyszewskiego, który ostatnio został wybrany na stanowisko dyrektora konserwatorjum muzycznego w Moskwie.

Komitet ten ma zwrócić się do komunistów polskich w Leningradzie, Rostowie, Nowo-Sibirsku, Samarze i innych miastach z propozycją stworzenia wspólnego komitetu i zwołania zjazdu, który dokona wyboru delegatów. Równocześnie odbyło się takież zebranie komitetu w Mińsku. Na dzień 2 lipca wyznaczono zjazd wyborczy. Jak widzimy propaganda sowiecka stara się wszelkiemi siłami wykorzystać ten zjazd dla swoich celów.

Zjazd bezbożników. W Moskwie obradował zjazd bezbożników. Przewodniczącym organizacji bezbożników wybrano Jaroslawskiego. Obawiano się w Moskwie poważnie demonstracyj, skierowanych przeciw bezbożnikom ze strony wierzących.

Sowiecka akademja nauk a reforma kalendarza. TASS donosi z Leningradu: Specjalna komisja Akademji Nauk Z. S. R. R. zbadała materjały Ligi Narodów, dotyczące reformy kalendarza. Komisja doszła do przekonania, że materjały te nie zostały dostatecznie opracowane zarówno pod względem naukowym, jakoteż pod względem uzgodnienia ich w poszczególnych krajach. Komisja podkreśla w swych konkluzjach, iż aczkolwiek w zasadzie pochwala sama ideę reformy kalendarza, jednakowoż przypuszcza, iż projekt ten nie może być urzeczywistniony z powodu istnienia w różnych krajach szeregu specjalnych trudności, uniemożliwiających w chwili obecnej realizację projektu. (PAT).

Wylew Wołgi. Z Astrachania donoszą, że Wolga stale przybiera. Pod wodą znalazło się 10 wielkich wsi. Woda zagraża miastu. Kilkanaście ulic już jest zalanych. Komunikacja odbywa się na łódkach, ludność ewakuuje armja.

Sekciarstwo w Rosji. Na ostatnim zjeździe bezbożników Putincew podał w referacie ilość sektantów w ZSRR. Baptystów oblicza na 350.000 do 400.000 ludzi, i tyluż ewangelistów. Zimmenstein podkreślał fakt, że Sowiety nie doceniają należycie i zbyt słabo walczą z katolicyzmem i duchowieństwem katolickiem. Mówca ten zaleca zaostrzenie walki z katolicyzmem. Związek bezbożników został przemianowany na „Związek Wojujących Bezbożników".

ZE ŚWIATA

UPAŁY W AMERYCE. — Ogromne upały trwające tu od dni kilku, pociągają za sobą liczne ofiary w ludziach. Tak więc w ciągu dnia 18 b. m. 6 osób poniosło śmierć z powodu udaru słonecznego. Ponieważ również wzrosła liczba kąpiących się, którzy nie wahają się kąpać w miejscach niebezpiecznych, zdarzyło się kilka wypadków utonięcia, przyczem 5 osób nie udało się uratować, mimo iż pomoc ratownicza była zorganizowana nadzwyczaj sprawnie. Niemal cała ludność Nowego Jorku przybyła nad morze, gdzie zebrał się tłum liczący około 2 miljonów ludzi. Większość udawała się samochodami to też wydarzył się szereg katastrof automobilowych, w których zginęło 6 ludzi.

CENZURA KINEMATOGRAFICZNA W ESTONJI. — Estoński minister oświaty wniósł projekt zniesienia cenzury kinematograficznej. Jako motyw podaje minister fakt, że w ostatnich czasach komitet cenzury zabronił wyświetlania szeregu monumentalnych filmów co wywołało silne niezadowolenie opinji publicznej.

TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE BALETMISTRZA. — W kowieńskich sferach teatralnych wywołało żywe zaniepokojenie tajemnicze zaginięcie baletmistrza opery państwowej Pietrowa, który wyjechał do Berlina w połowie maja i od tego czasu nie dał znaku życia. Pietrow był najzdolniejszym i najlepszym baletmistrzem w Kownie.

MURZYNKA U PANI HOOVER. — Żona prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera zdecydowała się na śmiały krok — a mianowicie zaprosiła do Białego Domu na herbatę żonę deputowanego murzyna. Wywołało to ogromne podniecenie i oburzenie w Stanach Południowych. Jeden z senatorów członek partji demokratycznej wniósł projekt rezolucji, w której pani Hoover zaleca się „wzięcie pod uwagę, iż swój czasowy pobyt w Białym Domu zawdzięcza również i Stanom Południowym.

HIERONIM ZALESKI.

Na rozdrożu

POWIEŚĆ.

6)

Ani Adam, ani ksiądz Konarski nie domyśliwali się nawet, dlaczego nagle zgasł uśmiech na obliczu pana Jacka, dlaczego czoło jego pokryło się chmurą smutku — nie wiedzieli, jakiego doznał w tej chwili wrażenia i jakie ono wywołało w jego duszy uczucie.

Zdziwił ich tylko pośpiech, z jakim opuścił internat — i jeszcze bardziej to, że zaraz nazajutrz po wyrównaniu rachunków wyjechał — chociaż zwyczajnie, przybywszy do Lwowa, bawił czas jakiś i codziennie spędzał po kilka godzin w internacie.

Tłumaczył wprawdzie pan Jacek ten swój pośpiech reumatycznemi dolegliwościami, ale widocznem było dla wprawnego oka ks. prefekta, że poza tą wymówką inne jakieś kryją się przyczyny.

W miesiąc później skończył się rok szkolny. Adam Śmiałowski ukończył siódmą klasę z celującym postępem.

Przez ośm lat pobytu w internacie nie dał nigdy księdzu prefektowi najmniejszego nawet powodu do niezadowolenia, — to też zacny kapłan pokochał go jak syna i teraz, gdy mu Adam wręczył świadectwo szkolne, przycisnął go do piersi i serdeczny pocałunek złożył na jego czole.

— Niech ci Bóg błogosławi mój chłopcze — mówił — jeszcze rok nauki gimnazjalnej i to krótszy, aniżeli zwyczajny — tylko matura...

— Nie mam obawy księże prefekcie —odpowiedział Adam wesoło.

— Należałoby po pracy wyjechać na wypoczynek, w góry — tylko że czasy trochę niespokojne — mówił ksiądz prefekt — trudno przewidzieć, co się stanie; w każdym razie ja muszę pozostać na miejscu, chociażby dla tych kilku osieroconych dzieciaków, których trudno wywozić gdzieś na letnisko, gdy się nie wie, jakie następstwa pociągnie za sobą ten zamach w Serajewie.

— Ja pozostanę, księże prefekcie — będę malcom urządzał wycieczki do parków i poza miasto, a przytem trzeba będzie ich trochę uczyć — trzech ma poprawki...

— Bardzo to poczciwie z twojej strony, ale...

— Zostanę — powtórzył młodzieniec — gdybym wyjechał, te wszystkie trudy spadłyby na ciebie mój drogi księże prefekcie...

I przytulił głowę do piersi kapłana, który oparł na niej obie dłonie i patrzył na nią z uczuciem gorącej miłości.

— Dobre, poczciwe dziecko — myślał z rozrzewnieniem ksiądz Andrzej — Bóg pobłogosławił, Bóg dopomógł wychować tę sierotę Sobie na chwałę, społeczeństwu na pożytek...

W pewnej chwili ni stąd, ni zowąd przemknęło przez myśl kapłana pytanie, czy mógłby się rozstać z tym chłopcem i jakich doznałby uczuć, gdyby go utracił?....

Jakiś ból, jakiego nigdy jeszcze nie doznał, targnął sercem księdza prefekta — zimny dreszcz przebiegł po jego ciele!

Skąd ta myśl? dlaczego tak nagle bez żadnej przyczyny zjawiła się w jego umyśle?

Prawda — zrodziła ją możliwość wojny: ale przecież siedemnastoletnich młodzieńców nie będą wyganiali w pole!

Zastanawiał się nad tem długo, przez dzień cały — ale wreszcie się uspokoił i nazajutrz przy Mszy św. polecił Adasia Bożej opiece.

Tymczasem nad Europą zaczęły gromadzić się chmury coraz czarniejsze, coraz bardziej groźne! Słychać w nich było pomruki piorunów i przyszła chwila, w której krwawa błyskawica je przedarła i uderzył grom, zwiastujący światu, że od tej pory pławić się będzie w łzach i krwi!

. . . .

O świcie pewnego sierpniowego poranku wręczono księdzu prefektowi telegram od pana Jacka.

— „Adasia proszę zaraz wyprawić do Trześniowa, konie w Staszowie przy wieczornym pociągu".

Prawie równocześnie z posłańcem biura telegraficznego zgłosił się jeden z wychowanków internatu u księdza prefekta i wręczył mu zapieczętowany list.

— Co to?... od kogo?.... — zapytał ksiądz Konarski.

— Od Adasia Śmiałowskiego, proszę księdza prefekta — brzmiała odpowiedź.

— Od Adasia?!... — zdziwił się prefekt — dlaczegóż sam nie przyszedł?....

— Jego już niema — wyjąkał malec.

Ksiądz prefekt zerwał się z krzesła.

— Jakto — niema?!!...

— Poszedł na wojnę!...

— Jezus, Marja!! — zawołał ksiądz Andrzej — kiedy?!...

— Jeszcze przededniem....

Twarz prefekta pokryła się śmiertelną bladością, — trząsł się jak w febrze — stał chwilę oparty o poręcz fotelu zanim obsunął się nań bezwładnie, zakrywając oczy rękami!

(c. d. n.)

Z KRAJU

BIAŁYSTOK

Obrabowanie kasy w więzieniu.

W nocy z 17 na 18 b. m. nieznani sprawcy wtargnąwszy do kancelarii więzienia rozpruli kasę ogniotrwałą zabierając depozyty więźniów i 2.000 zł. gotówką. Śledztwo w sprawie tej niesłychanie bezczelnej kradzieży prowadzone jest pod osobistem kierownictwem znanego z energji prokuratora Zubelewicza.

Nadużycia w Białowieży.

Donoszą tu o wykryciu olbrzymich nadużyć w Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży. Po wykryciu nadużyć w Dyrekcji Wileńskiej oraz w Baranowiczach, wykryto nadużycia w Białowieży. Podejrzani są jako sprawcy wyżsi urzędnicy Dyrekcji. W jednym tylko nadleśnictwie Hajnówka, jak dotychczas ustalono, straty poniósł Skarb Państwa na 100.000 zł. Drzewo skarbowe wagonami wywożono ze stacji Hajnówka, oczywiście w sposób nielegalny. Całą akcją wykrycia nadużyć kieruje prokurator Sądu Okręgowego w Białymstoku, który do przeprowadzenia śledztwa w tej sprawie wydelegował dwu specjalnych sędziów.

KRAKÓW

Dworzec autobusowy.

Z powodu braku miejsca na postój autobusów dalekobieżnych na placu św. Ducha, postanowiono urządzić nowy dworzec autobusowy. Komisja obchodowa wytyczyła tereny pod przyszły dworzec na placu Groble, przy budynku miejskim nad Wisłą. Nowy plac zostanie wybrukowany i odpowiednio urządzony, przyczem stanie tam budynek stacyjny, mieszczący poczekalnię, skład bagażowy i sprzedaż biletów. Po uruchomieniu nowego dworca nastąpi podział postoju autobusów. Z jednego dworca będzie się odbywał ruch wzdłuż Wisły na Podkarpacie, z drugiego zaś do b. Królestwa Kongresowego.

Nowy rektor Uniwersytetu.

Na uniwersytecie Jagiellońskim odbyły się wybory władz akademickich. Rektorem został wybrany prof. dr. Henryk Hoyer.

Eksmisja szkoły.

Prasa krakowska donosi o zamiarze usunięcia z gmachu przy ul. Kapucyńskiej istniejącej od 40 lat szkoły ekonomiczno-handlowej, i dawnej akademji handlowej. Gmach ten jako własność, gminy będzie przeznaczony prawdopodobnie przez nią na inny niż dotychczas cel.

POZNAŃ

Stan bezrobocia.

Według ostatnich obliczeń statystycznych liczba bezrobotnych w Poznaniu wynosi 1.700 osób, liczba pracowników umysłowych pozbawionych pracy wynosi 340 osób. W ciągu ostatniego miesiąca powiększyło się bezrobocie o blisko 75 proc. co tłumaczy się głównie zastojem w akcji budowlanej zarówno ze strony władz miejskich jak i przedsiębiorstw prywatnych.

KATOWICE

Echa zajść w Opolu.

Sprawa odszkodowania dla aktorów polskich pobitych w Opolu dnia 28 kwietnia r. b. jest nadal otwarta. W myśl obowiązujących przepisów niemieckich poszkodowani muszą wnieść skargi indywidualne do władz sądowych w Opolu w terminie trzymiesięcznym. Jak słychać sprawy tej podjęli się tutejsi adwokaci Dąbrowski i Michejda, którzy w określonym terminie mają wnieść indywidualne skargi. Niezależnie od tego dyrekcja teatru w Katowicach ma również wnieść skargę o odszkodowanie.

PŁOCK

Otwarcie wystawy regjonalnej.

W niedzielę, 23 b. m., o godz. 1 p. p. odbędzie się w Płocku otwarcie drugiej wystawy regjonalnej regjonu północno-zachodniego Mazowsza. W wystawie biorą udział powiaty płocki, gostyniński, rypiński, sierpecki i płoński. Wystawa ma charakter etnograficzny i wykaże dorobek kulturalny tych powiatów w ostatniem 10-leciu. Przygotowania do wystawy były prowadzone pod kierunkiem dr. Aleksandra Macieszy. Wystawa zapowiada się b. interesująco. Szereg wybitnych osobistości zapowiedział swój przyjazd na otwarcie wystawy. Wystawa będzie trwała tylko 3 tygodnie.

Ze względu na dogodną komunikację z Płockiem, nie należy wątpić, że mieszkańcy stolicy skorzystają z okazji wystawy aby zwiedzić jednocześnie jedno z najpiękniejszych miast w Polsce.

RADJO

Program Polskiego Radjo na sobotę, dnia 22-go b. m.:

215 kc. WARSZAWA 1395,1 m.

11.56 Sygn. czasu. 12.10—12.50 Muzyka gram. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00 Kom. 14.50 Kom. 15.35 Kom. 15.50 Kącik art. 16.00—16.45 Muzyka gram. 17.00 Odczyt p. t.: Rola i znaczenie pociągów pancernych. 17.25 Z przeżyć i dziejów narodu. 17.55 Program dla dzieci. 18.45—18.55 Kom. P. W. K. 18.55 Rozmaitości. 19.15 Radjokronika. 19.40—19.55 Nad program. 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.00 Dzieje muzyki polskiej. 20.30 Muzyka lekka z Dol. Szwajc. 22.00 Kom. 22.05 Odczyt. 22.25 Kom. 22.40 Kom. 23.00—24.00 Muzyka tan.

71 kc KATOWICE 416,1 m.

11.56—12.10 Sygn. czasu. 12.10—12.50 Muzyka gram. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00—13.15 Kom. 15.45—16.00 Kom. 16.00—17.00 Muzyka gram. 17.00—17.25 Nauka czytania nut. 17.25—17.50 Transm. z Warsz. 17.55—18.45 Transm. z Warsz. 18.45—18.55 Kom. P. W. K. 18.55—19.15 Rozmaitości. 19.15—19.40 Radjokronika. 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.00—20.30 Recytacje poetyckie. 20.30—22.00 Muzyka lekka. 22.00—23.00 Kom. 23.00—24.00 Transm. z Warsz.

955 kc. KRAKÓW 314,1 m.

11.56 Sygn. czasu. 12.10—12.50 Koncert gramofonowy. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00 Transm. z Warsz. 14.50 Kom. 17.00—17.25 Odczyt p. t.: O normalnem odżywianiu w czasie pracy. 17.25—17.50 Lekcja włoskiego. 17.55—18.45 Transm. z Warsz. 18.45—18.55 Kom. P. W. K. 18.55—19.15 Rozmaitości. 19.15—19.40 Przegląd polityki zagr. 19.56—20.00 Sygn. czasu. 20.00—20.30 Program na dz. nast. 20.30 Koncert. 22.00—24.00 Transm. z Warsz.

883 kc. POZNAŃ 339,8 m.

7.00—7.15 Gimn. poranna. 12.20—12.50 Radjografja. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00 13.05 Sygn. czasu. 13.05—14.00 Koncert gram. 14.00—14.15 Giełda. 14.15—14.30 Kom. 16.30—16.45 Gawęda harcerska. 16.45—17.10 Kurs angielskiego. 17.10—17.30 Odczyt o dziennikarstwie. 17.30—17.55 Kwitnące słowo. 17.55—18.45 Program dla dzieci. 18.45—18.55 Kom. P. W. K. 18.55—19.15 Nadprogram. 19.15—19.45 Interludjum muzyczne. 19.45—20.00 Ze świata kobiecego. 20.00—20.25 Odczyt p. t.: Arcybiskup Cieplak i jego epoka. 20.30—22.00 Muzyka lekka. 22.10—22.40 Radjografja. 22.40—24.00 Radjo-kabaret. 24.00—02.00 Koncert nocny.

658 kc. WILNO 455,9 m.

11.56—12.10 Sygn. czasu. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 16.00—17.00 Muzyka gram. 17.00—17.20 Program. 17.20—17.25 Kom. Zw. Kółek Roln. 17.25—17.50 Transm. z Warsz. 17.55—18.45 Transmisja z Warsz. 18.45—18.55 Kom. P. W. K. 18.55—19.15 Myśli Szekspira. 19.15—19.40 Transm. z Warsz. 19.40—20.05 Program na tydz. nast. 20.05—20.30 Feljeton aktualny. 20.30—23.00 Transm. z Warsz.

ZAGRANICZNE

18.30 Sztutgart. Akademja z okazji 150-lecia Teatru Narodowego. 19.25 Brno. Dolly — operetka Hirscha. 20.00 Berlin. Tytus — opera Mozarta. 20.00 Wiedeń. „Tempo" — słuchowisko. 21.00 Królewiec. „Szczęśliwa wyspa"— sztuka muz. Offenbacha. 22.00 Daventry. Koncert orkiestry symfonicznej. 22.35 Londyn. Koncert kompozytorski Haydna Wooda.

ŻYCIE GOSPODARCZE

SYTUACJA GOSPODARCZA W POLSCE

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w następujący sposób charakteryzuje obecną sytuację konjunkturalną w Polsce:

W miesiącu maju dalsza poprawa sytuacji nie nastąpiła. Płynność gospodarstwa społecznego przestała się naogół pogarszać — ogólna suma zaprotestowanych weksli obniżyła się o 1 proc., istotnej poprawy jednak nie było. Procent zaprotestowanych weksli w Banku Polskim uległ dalszemu wzrostowi, co zapewne wyjaśnia się dużym udziałem w dyskoncie weksli włókienniczych i weksli rolniczych. Ogólne rozmiary produkcji, prócz przemysłu włókienniczego i garbarskiego naogół nie zmniejszyły się, w odpowiednich gałęziach wykazując sezonowy wzrost. Produkcja stali utrzymywała się zwykle na tym samym poziomie, wyrobów walcowniczych spadła około 7 proc. Liczba bezrobotnych była w dniu 8 czerwca mniejsza o 8 proc. niż w tym samym czasie przed rokiem. Wyjaśnia się to ogólnem rozszerzeniem podstaw produkcji krajowej niezależnie od konjunktury.

Przywóz maszyn z zagranicy nie ujawnia jakiejkolwiek zdecydowanej tendencji zniżkowej, podobnie jak przywóz nawozów sztucznych. Zmniejsza się, silnie jedynie przywóz surowców dla przemysłu włókienniczego.

Ruch zapasów niebył jednolity, naogół jednak, uwzględniając, że rozmiary obrotów nie dotrzymywały kroku produkcji, sądzić można, że zapasy raczej wzrastały. Zapasy te zresztą, poza włókiennictwem nie są nadmiernie duże.

W rozwoju cen towarów przemysłowych ujawniła się lekka tendencja zniżkowa, w szczególności artykułów, których ceny są wyznaczane przez rynek światowy. Ceny podstawowych surowców krajowych w przemysłach skartelizowanych — żelazo, węgiel, cement — pozostały bez zmiany, nie reagując na pogorszenie konjunktury.

Ogólny obieg weksli był bardzo wysoki (wskaźnik wystawionych weksli w maju stał na poziomie przedkryzysowych miesięcy 1925 roku), wysokie liczby obiegu wekslowego w ostatnich miesiącach wiążą się z zaspokojeniem potrzeb inwestycyjnych i finansowaniem ruchu budowlanego kredytem krótkoterminowym, z braku kredytu długoterminowego. Nadmierny nacisk na rynek pieniężny z tej strony pochodzący, zaostrza ciasnotę panującą na tym rynku.

Rolnictwo, pomimo łagodnej poprawy na rynku zwierzęcym i nabiałowym, przeżywa niewątpliwie okres wyjątkowo trudny, wskutek głębokiej depresji cen zbożowych. Stan zasiewów i ogromne zapasy w krajach eksportujących zboża czynią prawdopodobnem trwanie przesilenia rolniczego także w przyszłym roku gospodarczym. Gdyby tak było, należy się spodziewać szczególnie ostrych objawów w miesiącach jesiennych i zimowych, gdy nadejdą terminy spłat zaciąganych w roku bieżącym pożyczek, równocześnie z ratami od długów hipotecznych i ratami podatkowemi. Wyjąwszy więc niedające się przewidzieć okoliczności, nie można liczyć w najbliższych miesiącach na poważniejszy wzrost zakupów rolniczych.

Naogół nie należy oczekiwać w ciągu roku bieżącego zasadniczej zmiany na lepsze. W sezonie jesiennym powinno jednak ulec poprawie położenie przemysłu włókienniczego. Pewne zaostrzenie ogólnej sytuacji mogłoby przyjść od strony rolnictwa, czego przewidzieć jednak niesposób. Sądzić również należy, że gdyby rozmiary kredytów budowlanych (w najogólniejszem tego słowa znaczeniu, rozumiejąc przez budownictwo również wszelkiego typu budownictwo państwowe oraz samorządowe) miały się zmniejszyć, wówczas obniży to znacznie ogólny poziom produkcji.

Z GIEŁDY

DEWIZY

Belgja 123.80; Holandja 358.16; Kopenhaga 237 i pół; Londyn 43.24 i jedna czwarta; Nowy Jork 8.90; Paryż 34.88 i pół; Praga 26.40; Szwajcarja 171.60; Włochy 46.65; Wiedeń 125.30.

Dolary w obrotach prywatnych 8.88 i jedna czwarta; rubel złoty 4.58 i trzy czwarte; gram czystego złota 5.9244.

PAPIERY PROCENTOWE

4 proc. poż. inwestycyjna 105.50 — 106.50, 5 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 68.75 — 68.00, 5 proc. konwersyjna 63.00, 10 proc. poż. kolejowa 102.50 (176.30), 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 58.00, 4 i pół proc. L. Z. ziemskie złot. 48.00, 5 proc. L. Z. Warszawy złot. 52.00

AKCJE

Bank Dyskontowy 126.00; Bank Polski 164.50 — 164.00; Bank Zw. Sp. Zar. 78.50; Sole potasowe 32.75; Kijewski 96.00; Firlej 46.50; Lilpop 29.50—29.25; Modrzejów 23.50; Norblin 170.00; Ostrowiec 85.50 — 85.00; Parowozy 26.00; Pocisk 4.00; Starachowice 25.25.

GIEŁDY ZBOŻOWE

POZNAŃ, (PAT). Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Warszawa. Żyto transport. 25.75—26.75, pszenica 44.00—45.00, jęczmień przemiałowy 29.00—30.00, owies 26.00—27.00, mąka żytnia 70 proc. 40, pszenna 65 proc. 65.00—69.00, otręby żytnie 19.00—20.00, pszenne 21.00—22.00, łubin niebieski 27—28, żółty 35—40.

LWÓW, (PAT). Ceny rozumieją się za 100 kg. parytet wagon Lwów: pszenica 44.50—45.50, żyto mał. 25.00—25.50, jęczmień małop. brow. 33.00—34.00, przemiał. 20.75—21.75, owies małop. 22.20—23.00, groch polny 35.50—37.50, hreczka 30.25—31.25, siano słod. kraj. prasow. 7—10, słoma prasowana 4—5, łubin niebieski 25.00—26.00, Rzepak ozimy 75—77, mąka pszenna 40 proc. 75, żytnia 65 proc. 45, otręby żytnie 14.25—14.75, pszenne 15.50—16.00, kasza jaglana jęczmienna 43.00—44.00, koniczyna czerwona kraj. naturalna 160—180, kasza hreczana 60.00—62.00, pęczak 42.00—43.00, makuchy lniane 45—46, wyka czarna 31.00—33.00.

SPORT

TURNIEJ SZERMIERCZY O MISTRZOSTWO POLSKI.

Zawody szermiercze o mistrzostwo Polski organizowane przez P. Z. S. odbędą się dn. 21, 22 i 23 b. m. na kortach tenisowych Legji warszawskiej. Jest to inowacja zastosowana w Polsce poraz pierwszy. W razie niepogody turniej odbędzie się w sali Ośrodka W. F. przy Alei Ujazdowskiej (gmach b. Podchorążówki).

W mistrzostwach wezmą udział najlepsi polscy cywilni i wojskowi szermierze z Papee, Segdą, Laskowskim, Nyczem, Suskim, Kuźnickim, Zabielskim, Makomaskim, Małyszko i innymi na czele. Tytułu mistrzów bronić będą: we florecie — Segda, w szpalcie — Laskowski, i w szabli — Friederich. W piątek rozegrany zostanie turniej na florety i ew. początek szpady, w sobotę — szpada i ew. początek szabli i w niedzielę szabla oraz rozdanie nagród.

Turniej odbywać się będzie codziennie o godz. 9 i 16-ej.

KRONIKA

CZERWIEC
21
PIĄTEK

Dziś: Alojzego
Jutro: Paulina

Wschód słońca g. 3.33
Zachód godz. 19.33
Wschód księżyca 18.40
Zachód godz. 3.1

PODATEK INWESTYCYJNY W POW. WARSZAWSKIM

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w porozumieniu z Min. Skarbu, zatwierdziło uchwałę sejmiku powiatu warszawskiego o poborze w r. 1929/30 podatku inwestycyjnego w kwocie 125.000 zł. na pokrycie wydatków związanych z wykończeniem sanatorjum przeciwgruźliczego w Otwocku.

PODATEK DROGOWY W POW. WARSZAWSKIM

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, w porozumieniu z Min. Skarbu, zezwoliło warszawskiemu powiatowemu związkowi komunalnemu na pobór w roku 1929/30 opłat drogowych od gruntów w wysokości 150 proc. zasadniczego państwowego podatku gruntowego oraz samoistnego podatku komunalnego od gruntów państwwych, a to wobec b. znacznych wydatków na konserwację dróg.

W r. z. opłaty drogowe od gruntów wynosiły tylko 100 proc. zasadniczego podatku państwowego.

PRZECIWKO LICHWIE MAŚLANEJ.

Komisja nabiałowa obniżyła od czwartku ceny wszystkich gatunków masła o 20 gr. na kg. Komisarjat rządu nie uważa zniżki tej za wystarczającą, gdyż hurtowe ceny rynkowe w Warszawie są znacznie niższe. Wobec tego uchwała komisji musi być zrewidowana w najbliższym czasie w celu dokonania dalszej zniżki ceny masła.

KASA CHORYCH

Kasa Chorych powiadamia obecnie wszystkich występujących z pracy o możności zachowania prawa do dalszego korzystania z świadczeń Kasy przy opłacie normalnych składek. Osoby ubiegające się o prawo dobrowolnego członkowstwa muszą zawiadomić o tem Kasę Chorych najpóźniej 3 tygodnie po opuszczeniu posady.

NABIAŁ TANIEJE

Związki kupców spożywczych w porozumieniu z Komisarjatem Rządu obniżyły cenę masła osełkowego z 5 zł. na 4 zł. 80 gr. za klg. Wszystkie inne gatunki potaniały również o 20 gr. na klg.

KĄPIELISKO PRZY UL. LESZCZYŃSKIEJ

Budowa kąpieliska miejskiego przy ul. Leszczyńskiej prowadzona jest według zakreślonego planu. Obecnie na ukończeniu jest fundamentowanie całego gmachu. Rozpoczęto też częściowe murowanie ścianek. W ciągu bieżącego sezonu budowlanego kąpielisko znajdzie się pod dachem, a oddanie go do użytku nastąpi na jesieni roku przyszłego.

GROŹBA NOWYCH STREJKÓW

W dniu 28-go b. m. odbędzie się konferencja komisji porozumiewawczej właścicieli nieruchomości i dozorców domowych. Właściciele domów chcą zmniejszyć dozorcom pensje naskutek przejęcia przez miasto oczyszczania bruków. O ile na konferencji tej nie dojdzie do porozumienia, dozorcy grożą proklamowaniem strejku.

Ze względu na to, że w przedsiębiorstwach miejskich, mimo uchwały Magistratu, nie przydzielono dotąd zastępców na miejsce urlopowanych pracowników, Związki Pracowników Miejskich ogłosić mają strejk włoski.

Na tle teroru strejkowego w zakładach samochodowych „General Motors" aresztowanych zostało 15 robotników.

KOMUNIKACJA KOLEJOWA W WARSZAWIE

Min. Komunikacji ustaliło już ostateczny plan linji komunikacji kolejowej w Warszawie. Z rokiem 1931 — 32 skasowane mają być w Warszawie: dworzec wileński i dworzec wschodni. Pozatem na linji kolejowej średnicowej wprowadzone będą stacje, na których zatrzymywać się będą pociągi zwykłe.

ULGI TRAMWAJOWE

Dyrekcja tramwajów miejskich zawiesza wzorem lat ubiegłych na przeciąg miesięcy letnich ważność ulg tramwajowych dla uczniów szkół średnich i wyższych zakładów naukowych. Ulgi tramwajowe nie będą ważne od 1 lipca do 1 września.

CIĄGNIENIE LOTERJI KLASOWEJ

W 1-ym dniu ciągnienia 2-ej klasy 19-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

75,000 zł. wygrał n-r 180822.
35,000 zł. wygrał n-r 94065.
15,000 zł. wygrał n-r 47448.
5,000 zł. wygrał n-r 67939.
Po 2,000 zł. wygrały n-ry 9973 39107.
Po 1.000 zł. wygrały n-ry 23653 79367 107499 162168.
Po 600 zł. wygrały n-ry 5828 42426 109208 154938.
Po 50 zł. wygrały n-ry 111746 77454 82785 37038 162248.
Po 400 zł. wygrały n-ry 84648 91443 93805 98490 105440 137494 22521 72381 150202 153405 164663 173715 177264 178485.
Po 30 zł. wygrały n-ry 406 15438 16780 17703 52031 52954 59245 63787 65568 73936 77121 77747 856690 86106 95580 96464 99468 106761 115911 118469 128520 130499 139878 142731 169558.

W 2-gim dniu ciągnienia:

10,000 zł. wygrał n-r 27735.
5,000 zł. wygrał n-r 40335.
2,000 zł. wygrał n-r 133988.
1,000 zł. wygrał n-r 168400.
Po 600 zł. wygrały n-ry 6100 168832.
Po 500 zł. wygrały n-ry 42117 47438 107833 114506.
Po 400 zł. wygrały n-ry 29787 44445 49770 92990 182183.
Po 300 zł. wygrały n-ry 7710 8469 9394 17117 22806 28462 38730 39272 42132 49789 57513 71023 75688 117006 130184 132098 132613 133241 137535 148910 153826 160690 162370 163122 165237 168073 176847 179044.

Ponadto na szereg numerów padły wygrane po 200 zł.

PROŚBA.

chorej osoby, o pomoc w ciężkiem położeniu.

Od dwóch lat jestem ciężko chora na chorobę nerwową, co połączone jest z ciężkiemi atakami, odbierającemi mi przytomność, wskutek czego stałam się niezdolną do pracy. Nie mogąc zaś pracować, pozostaję wraz z córką w skrajnej nędzy.

Przyczyną tego jest nieuleczalna choroba, więc błagam gorąco Boga o zdrowie. Lekarze bowiem lekarstw dla mnie nie znajdują. Jednakże podczas snu kazała mi Matka Najświętsza temi słowy przybyć do Lourdes: „A ufaj, a będziesz zdrowa".

Za radą spowiednika zaczełam się starać o paszport zagraniczny. Lekarze starostwa Grodzkiego orzekli, że na moją chorobę konieczny jest wyjazd zagranicę. Na tej też podstawie otrzymałam paszport zagraniczny, ulgowy, lecz funduszu na podróż nie mam.

Dlatego zwracam się z błagalną prośbą choć o małe składki, z których mogłabym uzbierać potrzebne mi pieniądze na podróż. Będę wznosiła gorące prośby do Boga i Matki Najświętszej za dobroć, bo mam nadzieję, że nie będę opuszczona w mojem ciężkiem położeniu.

Łaskawe datki proszę składać w Administracji Polski, Krak. Przedm. 71 I p. (—) Podpis osoby znanej Wydawnictwu.

POŻAR PRZY UL. GÓRCZEWSKIEJ

Nocy ubiegłej wynikł groźny pożar w stajni przy ul. Górczewskiej 36, należącej do sukcesorów Aniołkowskich. Ze stajni pożar rozszerzył się na frontowy parterowy, drewniany budynek i na prawą oficynę i wreszcie na sąsiedni skład opałowy (Górczewska 34). Na ratunek przybył Mirowski oddział straży ogniowej, który przy pomocy Nalewkowskiego — pożar po 4-godzinnej akcji — ugasił. Przyczyna pożaru — nieostrożne obchodzenie się z ogniem w stajni. 7 rodzin pozostało bez dachu nad głową. Skromny dobytek ich został częściowo uratowany. Przez cały czas akcji na miejscu czuwała policja w obawie przed rabunkiem dobytku przez Wolskich.

WALKA ZE ZŁODZIEJAMI

Pomocnik dozorcy domu przy ul. Ordynackiej Nr. 15, 19-letni Bolesław Kublewski, chcąc otworzyć w nocy bramę przybyłemu z wozem po śmiecie Janowi Kolasie, stwierdził z przerażeniem, że ta jest otwarta. Mając w pamięci niedawne włamanie do sklepu sąsiedniego z wyrobami żelaznemi i składu mydła, kiedy to skradziono towar ogólnej wartości 30.000 zł., Kublewski pobiegł tam by sprawdzić zamknięcie.

W momencie, gdy otworzył drzwi do sieni na klatkę schodową, wyskoczyło 2-ch drabów, z których jeden uderzył jakimś żelaznym przedmiotem, dozorcę w ramię, poczem obaj rzucili się do ucieczki. Na podwórzu zastąpił im drogę uzbrojony w widły Kolasa, rzezimieszki jednak nie stchórzyli i śmiało natarli na nowego przeciwnika.

Wtedy ten nie wiele myśląc, zdzielił z góry jednego draba trzonkiem od wideł w głowę, drugiego zaś, już w pogoni, usiłował pchnąć widłami poniżej pleców. Sztych jednak okazał się za słaby, gdyż opryszek krzyknąwszy tylko lekko: „o rany boskie" wybiegł jak szalony na ulicę, gdzie wraz ze swym kolegą, korzystając z ciemności i pustki — zbiegli. Jak się okazało, złodzieje usiłowali powtórnie ogołocić wyżej wspomniany sklep. gdzie po uprzedniem otworzeniu zamków przy pomocy wytrychów i łomu, zaczęli już gospodarować i przygotowywać łupy do wyniesienia...

OPERA MOZARTA W RADJO

Wielki festiwal muzyczny i teatralny rozpoczęty w Berlinie przed kilku tygodniami, był częściowo transmitowany przez radjostacje niemieckie, których udział w tem święcie sztuki zakończony zostanie transmisją ostatniej z oper Mozarta p. t. „Tytus". Transmisja odbędzie się z opery państwowej na Unter den Linden w sobotę, dnia 22 czerwca, rb. o godz. 8-ej wiecz. Operę tę Mozart skomponował na prośbę Gildji czeskiej ku uczczeniu koronacji ówczesnego cesarza Leopolda 2-go. Koronacja odbyła się również w Pradze dnia 6 września r. 1791. Operę tę, mało znaną, Mozart napisał w ciągu 18-tu dni, już w okresie początków swej choroby, która po kilku miesiącach położyła kres życiu kompozytora.

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI daje dziś arcydzieło Mozarta „Wesele Figara" w premjerowej obsadzie z pp.: Czapską, Karwowską, Olginą, Michałowskim i Romejko na czele pod dyrekcją p. Bojanowskiego. W sobotę Pucciniowska „Madame Butterfly".

TEATR NARODOWY nieczynny.

TEATR LETNI daje pełną humoru krotochwilę W. Rapackiego „W czepku urodzony" której powodzenie jest niebywałe. Wszystkie dotychczasowe przedstawienia odbyły się przy zapełnionej do ostatniego miejsca widowni. Publiczność gorąco oklaskuje sztukę i zespół na czele z pp.: Lenerówną, Broniszówną, Łaską, Chaveau, Kurnakowiczem i Orwidem.

Teatr Polski
Wielki kram

TEATR POLSKI daje dziś i jutro komedję polityczną Bernarda Shawa p. t. „Wielki kram" w dekoracjach Frycza oraz wykonaniu licznego zespołu w osobach pp. Kazimierza Junoszy-Stępowskiego, Marji Przybyłko-Potockiej, Samborskiego, Buszyńskiego, Dominiaka, Drabikówny, Dziewońskiego, Frietschego, Krzewińskiego, Kuniny, Małkowskiego, Modrzewskiej, Suliny i Szuberta.

Teatr Mały
Ładna historja

TEATR MAŁY daje dziś „Ładną historję", przeniesioną w ramach największego powodzenia z teatru Polskiego.

GDZIE KUPOWAĆ W WARSZAWIE?

Już czas odnowić przedpłatę „Polski" na III kwartał lub miesiąc lipiec.
Niech każdy nietylko sam odnowi przedpłatę, ale zjedna choć jednego nowego abonenta.
W jaki sposób najłatwiej zamówić gazetę?

Prosimy niżej umieszczone kwity wyciąć i oddać wraz z pieniędzmi w najbliższym urzędzie pocztowym lub wpuścić do skrzynki pocztowej, a listonosz zgłosi się sam po pieniądze. Następnie doręczą pocztą dziennik przez cały okres czasu, na który się gazetę zamówiło.

Kwit do zamówienia gazety na III kwartał.

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Dziennik „Polska"	Warszawa	III kwartał	13,50

....
Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.................................., dnia ....

Kwit do zamówienia gazety na miesiąc lipiec.

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena
Dziennik „Polska"	Warszawa	miesiąc lipiec	4,50

....
Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.................................., dnia ....

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy.** Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł. 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. **przed tekstem** (układ 4-szpaltowy) 70 gr. **w tekście** (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem zwyczajne) **układ 8 szpaltowy** 30 gr. **Drobne** za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej.
Ogłoszenia Przyjmuje się tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 503-59. Administracji 240-15.**

Redaktor odpowiedzialny i kier. literacki: LEON RADZIEJOWSKI. Wydawca: Dom Prasy Katolickiej Sp. z o. o.

Drukarnia Archidiecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).